

CZASOPISMO
poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym
a w szczególności
sprawom krajowego przemysłu i handlu
tudzież polityce agrarnej i handlowej.
Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc
w 3-ch oddziałach, z których 2-gi stanowi
„Organ kraj. Tow. kupców i przemysłowców".
Przy „Dźwigni" wychodzą stałe dodatki miesięczne:
„Szkolnictwo przemysłowe i handlowe" i „Przemysł skórzany"
tudzież dodatki okolicznościowe.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor *Zygmunt Korosteński.*
Lwów, 25. kwietnia 1895.

Rok II. 1895.

Redakcya
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Nr. 7. — Kwiecień.

Administracya
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

Do Czytelników.

Przy zbliżającem się drugiem półroczu zawiadamiamy, że kto z *Szanownych czytelników przyśle teraz przedpłatę za 2gie półrocze, będzie otrzymywał numery także za maj i czerwiec.*

A zatem Nr. 7, 8, 9, 10 i 11 ***bezpłatnie,*** jako *premium* za wczesnie nadesłaną prenumeratę, wynoszącą półrocznie tylko 2 zł. a. w., a dla znacznej liczby czytelników jak n.p. dla członków *Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego*, tudzież dla członków *kraj. Towarzystwa dla handlu i przemysłu* tylko drobną kwotę 1 zł. 50 ct.

O przemyśle w Galicyi,

odczyt prof. Br. Pawlewskiego, wygłoszony w Tow. rękodzielniczem „Skała".

(Ciąg dalszy).

Przemysł rolniczy i handel płodami rolniczemi na niskim u nas znajdują się stopniu rozwoju; a jednak one najskuteczniej mogłyby zapobiedz niekorzystnemu położeniu naszego rolnictwa.

Handel masłem, serem, pierzem, jajami; przeróbka skór, wełny powinny być jak najsilniej popierane, powinny być otaczane większą, niż dotąd opieką. Nie leży w interesie kraju prowadzenie handlu żywem bydłem lub surowemi skórami — należy sprzedawać mięso i skóry wyprawne; dla samego gospodarstwa rolnego szkodliwą jest rzeczą sprzedawanie zagranicy surowej wełny — należy ją w kraju czyścić, zamieniać na przędzę i gotowe wyroby. Wogóle każda sprzedaż, każdy handel materyałami surowymi jest zgubnym dla kraju, wyniszcza go. W 1884 r. przerobiono w Wielkiej Brytanii 173.000.000 kg. wełny surowej,*) która mogłaby dać 13.000.000 kg. potażu, wartości 4.800.000 mk. Potaż ten możnaby chemicznie zużywać lub wracać ziemi, gdyż nie trzeba zapominać, że rola Wielkiej Brytanii oddaje owcom rocznie do 5.000.000 kg. potażu. Hodowla owiec, handel wełną, pralnie wełny itd. u nas prawie nie istnieją — kupujemy głównie obce wyroby wełniane, częściowo pochodzące z naszej surowej wełny. Tracimy na materyałach surowych, odejmujemy robotę naszym mieszkańcom, płacimy za pracę innym krajom, opłacamy ich zyski. Jako pierwszą re-

*) Hummel-Knecht: Handbuch der Färberei. Berlin 1887.

gułę polityki ekonomicznej należy przyjąć, że sprzedaż surowych materyałów obcym, jest zubożaniem własnego kraju.

Z rolnictwem ściśle wiąże się ogrodownictwo i ogrodnictwo i dalej leśnictwo. O stanie ogrodnictwa i ogrodownictwa wiele u nas się da powiedzieć; choć zdaje się, że tu wcale nie istnieje żadna statystyka nawet przybliżona. Że stan tych działów nie jest u nas świetny, wskazywać się zdaje to, że rynki nasze są zasypywane obcymi owocami, że o wywozie za granicę naszych owoców, jarzyn nie wiele słychać. Uprawa niektórych roślin ogrodniczych nie istnieje u nas wcale; w statystyce ministeryum rolnictwa w rubryce: »Feuchel«, »Anis« dla Galicyi istnieją kreski — a sprowadzamy wiele anyżu i kminku rosyjskiego; nie słychać u nas nic o wyrobie na większe rozmiary olejków wonnych z rezedy, jaśminu, róż — co gdzie indziej jest w użyciu i co gdzie indziej przynosi kolosalne zyski. Jestto rubryka, nad którą wartoby się było zastanowić; z tego źródła Macedonia, Grecya, Bessarabia, Rosya, Francya mają dość znaczne dochody. U nas jest wiele rafineryj spirytusu, które wymagają tych produktów, jest wiele perfumeryj, które się niemi posługują — lecz nie mając ich na miejscu — muszą się posługiwać materyałem obcym.

Należałoby pomyśleć o destylacyi olejków: goździkowego, rezedowego, jaśminowego, konwalij, róż itd. Hodować należy te rośliny nie tylko dla przyjemności, lecz również i dla zysku większego.

Jeżeli inni zwracają na to uwagę — dlaczegoż my mamy się na tem polu zaniedbywać. Z eksportu tych wyrobów ma Francya dochodu rocznego 30.000.000 fr; dwa miasta Grasse i Cannes produkują rocznie 150.000 k. pomad i olejków wonnych, 4000 kg. olejku lawendowego, 1000 kg. olejku rozmarynowego 1000 kg. olejku tymianowego itd.; miasta te rocznie hodują i zużywają 25.000 k. fiołków, 600.000 kg. kwiatu pomarańczowego. **)

Tak samo i gdzie indziej przemysł ten jest mocno rozwinięty; nawet w Anglii, w Mitcham i Itchim pod Londynem utrzymywane są kolosalne plantacye lawendy i t. p. roślin. Na małą skalę fabryka wódek w Łańcucie zużywa do swoich celów kwiaty tamtejszych oranżeryj i ogrodów — lecz możnaby o tem pomyśleć na seryo i na większe rozmiary. Ani kapitały nakładowe, ani urządzenie odpowiedniej fabryki nie jest kosztowne, ani jej prowadzenie trudne — a zyski znaczne, a korzyści dla ludności, zajmującej się zbieraniem kwiatów niewątpliwe. Na perfumy, wody kolońskie, pachnidła płacimy zagranicy bardzo znaczny haracz roczny.

Czyby naszego ogrodnictwa i ogrodownictwa nie można rozwinąć tak, aby ono zaspakajało nie tylko nasze potrzeby, lecz było przedmiotem znaczniejszego handlu — nie umiem wyrokować, jak też i nie posiadam pewniejszych danych o obecnym jego stanie. Według *Lippa* ***) w 1870 r. sprowadzaliśmy: owoców oleistych za 10.700 złr.

Lnu i konopi za 2,821.070 zł., makuch za 14,434 zł., surogatu kawy za 146.288 zł., miodu za 65.600 zł. mydła i świec za 200.000 zł., perfumeryj za 224.400 zł. woskowych wyrobów za 248.500 zł., żywych roślin za 520.100 zł., wódek za 875.840 zł., wina za 321.090 zł., itd. St. Szczepanowski w r. 1883 oblicza wartość dowożonych materyałów: wyroby bławatne 36,000,000 zł., wyroby skórzane 12,800,000 zł., oliwa i tłuszcz 1,000,000 zł., owoce 70,000 zł., cykorya 140,000 zł., wino 1,450,000 zł., likiery 1,000,000 zł., mydło i świece 1.000,000 zł. Są to produkty, które przeważnie są związane z rolnictwem i które, jeżeli nie w całości, to w przeważnej części mogłyby być otrzymywane w kraju.

**) E. Bouant: Nouveau dictionaire de chimie. Paris 1889 p. 392.

***) Zygm. Zieliński: O naszych stosunkach ekonomiczno-społecznych. Tarnów 1887.

Witraże do Katedry lwowskiej.

Jeszcze zeszłego roku, jako w 50-cio letni jubileusz istnienia, uchwaliła Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie kwotę 5.000 zł. na fundacyę wielkiego okna malowanego (witrażu) do katedry lwowskiej. — Również w roku zeszłym Rada m Lwowa uchwaliła znaczniejszą kwotę na sprawienie drugiego takiego okna do katedry, w myśl ślubów Jana Kazimierza, na które to okno wotywne płyną też centowe składki wiernych.

Sprawą tą — jak nas zapewniano — zajmuje się osobny komitet, złożony z poważnych osób i dobrych patryotów; pewni więc jesteśmy, że witraże te wykonane zostaną w kraju, — i tym razem hasło: »Popierajmy przemysł krajowy!« — nie będzie czczym frazesem! — Tysiące, składane przez nas, nie powędrują więc za granicę, bo posiadamy w kraju zakłady i siły artystyczne fachowe, które pod względem wykonania nie ustąpią w niczem zakładom zagranicznym.

Kto w tym zakresie studyował dział Wystawy krajowej, wie, że za wykonanie witraży firma krakowska T. Zajdzikowski otrzymała *medal złoty*, firma lwowska Szapiry — medal srebrny; a artysta-malarz K. Wawrosz, który w tym dziale wykształcił się za granicą i który na Wystawie w pawilonie architektury przedstawił tylko próbki swej pracy — medal bronzowy.

Są więc siły odpowiednie w kraju i spodziewamy się, że komitet siłom tym, — na pożytek przemysłu polskiego a Bogu na chwałę — odda wykonanie witraży.

ζ

Korporacya kupców chrześcijańskich
w Poznaniu
jako Związek Kupców Wielkopolskich.

Zarząd »Związku kupców polskich« za pośrednictwem prezesa M. Więckowskiego podaje do wiadomości następującą odezwę:

»Na dniu 11. listopada 1894 odbył się w Poznaniu zjazd kupców, na którym utworzyło się towarzystwo, mianujące się »Związek kupców«. — Utworzony »Związek kupców« wybrał Zarząd, składający się z p. p. M. Więckowskiego (prezesa) W. Zboralskiego (zastępcy prezesa) S. Pfitznera (skarbnika) Ant. Gogi, R. Hulewicza, K. Ignatowicza, J. Madalińskiego, B. Kasprowicza i W. Wierzbickiego. — Zarządowi temu poleciło walne zebranie »Związku kupców«, aby pertraktował z korporacyą kupców chrześcijańskich o ewentualne zlanie się w jedno ciało«. Zarząd »Związku kupców«, wywiązując się z udzielonego mandatu, podjął przez swego prezesa rokowania z korporacyą kupców chrześcijańskich w Poznaniu i na podstawie rezultatu tych rokowań uchwalił na zebraniu swem na dniu 3 marca r. b. zlanie się Związku kupców z tąże korporacyą. — Na zebranie to stawili się p. p. Ignatowicz,

Madaliński, Kasprowicz, Pfitzner, Więckowski i Zboralski. — Pan Wierzbicki nie przyjął urzędu członka Zarządu, a pan Hulewicz uniewinnił swe nieprzybycie.

Podstawę do powzięcia uchwały stanowił projekt ustaw korporacyi, który w ogólnych zarysach identyczny jest z ustawą, obowiązującą członków »Związku kupców«. — Zarząd »Związku«, powiadamiając o powziętej uchwale Korporacyę, doręczył tejże akta »Związku«, znajdującą się gotówkę u skarbnika »Związku« i w formie życzeń przedłożył poprawki do ustaw korporacyi — poprawki w myśl objawionych intencyj Zjazdu kupców z dnia 11. listopada 1894.

Ostatnie walne zebranie korporacyi, które w dniu 11. marca r. b, się odbyło, uchwaliło zlanie się ze »Związkiem kupców«. W myśl tej uchwały postanowiło dalej:

1) Członków »Związku« in corpore wpisać do grona członków korporacyi.

2) Zająć się rozpatrzeniem w przedłożonych poprawkach do ustaw.

3) Zwołać w drugiej połowie kwietnia walne zebranie.

4) Wpłacone do kasy »Związku« wstępne i składki policzyć członkom »Związku« na wstępne i wkładki do korporacyi.

Do zarządu wybrano p. p.: Bol. Leitgebra, jako prezesa; D. Oberfelta, jako wiceprezesa; S. Krysiewicza jako sekretarza i S. Pfitznera, jako skarbnika — a jako ławników W. Brylińskiego, Hulewicza z Ostrowa, K. Ignatowicza, B. Kasprowicza z Gniezna, I. Madalińskiego ze Śremu, J. Paczkowskiego, M. Więckowskiego i W. Zboralskiego z Pleszewa.

Zarząd »Zwiazku kupców«, uważając mandat swój za spełniony; poczytywał sobie za obowiązek dokładnie poinformować osoby interesowane o przebiegu i rezultacie swych usiłowań. Czyniąc to niniejszem, wyraża nadzieję, że wszyscy p. p. kupcy przystąpieniem do »korporacyi« zadokumentują ochoczość swą do do podjęcia pracy zbiorowej w celach, dobro kupiectwa naszego mających na oku.«

Kronika Dźwigni, oraz kraj. Tow. kupców i przemysłowców.

Roczne zebranie Koła Towarzyskiego Rękodzielków w Poznaniu, odbyło się 21. kwietnia b. r.

Nowym prezesem Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu został wybrany dnia 22. b. m. p. *Nikodem Wolniewicz*, przemysłowiec, siodlarz, oraz wytwórca galanteryjnych przedmiotów skórzanych, były delegat na IV. Zjazd kupców i przemysłowców we Lwowie. — Po złożeniu urzędu prezesa przez p. Dr. Drobnika, powstały w Towarzystwie dwa stronnictwa: Jedno chciało prezesa z pośród inteligencyi — drudzy chcieli prezesa-rzemieślnika. Walka wyborcza skończyła się bardzo dobrze, tak że oba stronnictwa będą prawdopodobnie zupełnie zadowolone. Wybrano bowiem w osobie N. Wolniewicza i »prezesa-rzemieślnika« i »inteligentnego« zarazem. Nowemu prezydyum przesyłamy serdeczne: *Szczęść Boże!*

Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w Warszawie stara się o założenie stałej wystawy prób i wzorów swojskiego przemysłu.

„Kłosy“ Tow. przemysłowo-handlowe w Hamburgu, które w obecnym składzie powstało z połączenia się z »Kołem spiewaków polskich w lutym z. r. ogłosiło sprawozdanie za rok ubiegły, z którego dowiadujemy się o dobrym rozwoju Towarzystwa.

Co tydzień odbywają się tam zebrania, a w ciągu roku odbyły się 4 odczyty i wiele wiec"orków muzycznych, na uczczenie naszych narodowych uroczystości.

W rocznicę założenia Towarzystwa poruszono myśl utworzenia w niem sekcyi kobiet.

Za inicyatywą »Kłosów« powstało połączenie czyli »federacya« towarzystw polskich Hamburga i okolicy; federacya ta jednak niestety »dla rozmaitych powodów“ zaniechać musiała swoich czynności.

Towarzystwo przemysłowe w Śmiglu obchodzić będzie jubileusz 25-letni z początkiem czerwca br. zabawą letnią w parku i przedstawieniem amatorskiem.

Krajowe Towarzystwo dla handlu i przemysłu we Lwowie, o którego pożytecznej dla kraju działalności wymowne daje świadectwo ciągły rozwój korczyńskiego przemysłu tkackiego i co raz lepiej się rozwijający handel swojskiemi płótnami — wyznaczyło na dzień 28. b. m. Walne Zgromadzenie.

Aby umożebnić w sprawozdaniu Towarzystwa, drukowanem jako dodatek do »Dźwigni«, umieszczenie także sprawozdania z Walnego Zgromadzenia, wstrzymaliśmy ekspedycyę tego Nru.

W następnych numerach »Dźwigni« podawać będziem w stosownym czasie *wiadomości o rozwoju* kraj. Towarzystwa dla handlu i przemysłu i o *nowych członkach, których oby jak najwięcej przybywało ku ich własnej korzyści, a ku pożytkowi krajowego przemysłu.*

Szkolnictwo przemysłowe i handlowe.

DODATEK DO »DŹWIGNI«

poświęcony szkolnictwu i literaturze przemysłowej, tudzież handlowej.

Kronika szkół przemysłowych i handlowych

Kurs praktyczny dla strycharzy rozpoczyna się dnia 1. maja br. w kraj. szkole garncarskiej w Kołomyi, celem przysposobienia dobrych robotników dla fabryk drenów i dachówek, tudzież cegielni.

Kurs dla maszynistów, prowadzących lokomotywy odbędzie się w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie w miesiącach maju i czerwcu b. r. Wykłady zajmą 6 godzin tygodniowo. — Zgłaszać się należy osobiście lub listownie z podaniem swego adresu do Dyrekcyi Szkoły przemysłowej najdalej do 30 b. m., przy czem wykazać się trzeba świadectwem z ukończonego kursu dla obsługujących kotły parowe i maszyny stałe.

Wpisy odbędą się 1 i 2 maja br. — Każdy z wpisujących się płaci 1 zł. na środki naukowe zakładu. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwo, stwierdzające pilność i zachowanie się.

Pożyteczna uchwała zapadła na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa młodzieży kupieckiej dnia 29 z. m. Uchwała ta brzmi:

»Aby wzbudzić w społeczeństwie większy, niż dotąd interes dla szkoły wieczornej i aby zarazem zachęcić tych, których to dotyczy, do liczniejszego zgłaszania się i odwiedzania szkoły wieczornej (handlowej), uznaje się za konieczne, aby Towarzystwo młodzieży kupieckiej urządziło u siebie wydział wywiadowczy, któryby się zajmował umieszczaniem (a przynajmniej wskazywaniem wolnych miejsc) pomocników handlowych, należących do Towarzystwa młodzieży kupieckiej, ze szczególnem uwzględnieniem byłych uczniów szkoły wieczornej, którzy, ukończywszy ją, otrzymali patent. . . .«

Księgi handlowe *w polskim prowadźmy języku!* Reskrypt pruskiego ministra skarbu z dnia 25. lutego b. r. uchylił jedno z nadużyć władz skarbowych. — Oto przewodniczący toruńskiej komisyi podatkowej odrzucił był przedłożone mu przy reklamacyi księgi kasowe z tego względu, że były prowadzone w polskim języku. - Obywatel, którego to dotyczyło nie dał jednak za wygraną — wniósł rekurs, a owocem tego rekursu jest powyż wzmiankowany reskrypt, który orzeka mniej więcej następująco:

»Opłacający podatki nie ma obowiązku prowadzenia książek w niemieckim języku. Artykuł 32. prawa handlowego przepisuje n. p. co do książek handlowych, że kupiec winien używać przy ich prowadzeniu jakiegobądź języka »żyjącego«. Z tego wynika, że komisya reklamacyjna nie ma prawa żądać od opłacającego podatki, który swe książki prowadzi w języku polskim, — niemieckiego tłómaczenia. Jeżeli komisya zbadać chce sama książki, a żaden z jej członków nie włada dostatecznie językiem polskim, nie pozostaje nic innego, jak postarać się o osobę, mówiącą po polsku«.

Już w zeszłym roku dnia 8. marca wydano podobne rozporządzenie w takim wypadku — to też bez żadnych skrupułów powinni nasi kupcy w Poznańskiem i Prusiech zachodnich wyłącznie w polskim języku prowadzić swe księgi.

Szkoła wieczorna Towarzystwa Młodzieży kupieckiej w Poznaniu rozpoczęła rok szkolny w poniedziałek dnia 22. kwietnia r. b. Zgłoszenia nowych uczniów przyjmuje się w lokalu szkoły ul. Wodna 15.

Literatura handlowa i przemysłowa.

„Przewodnik gospodarsko-przemysłowy“ przechodzi w ręce sekcyi warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu, która wydawać go będzie za pośrednictwem osobnej komisyi redakcyjnej.

Gazeta handlowa nowojorska »Journal of commerce« utraciła dzielnego, a długoletniego redaktora, D. Marvin Stone. Zmarły uchodził w kołach kupieckich za powagę w sprawach handlowych.

„Kucharka polska czyli Szkoła gotowania tanich smacznych i zdrowych obiadów. Zebrana przez Florentynę i Wandę« wyszła w wydaniu piątem znacznie rozszerzonem, w drukarni W. Manieckiego w Lwowie, nakładem autorek. — Część II. obejmuje przepisy o przyrządzaniu drobiu i zwierzyny, legomin, kompotów i t. d.

Pojawienie się już piątego wydania jest dowodem praktyczności przepisów »Kucharki polskiej«.

Oddział II. „Dźwigni“.

Organ kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie.

Wystawa przemysłowa w Poznaniu.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 26. maja b. r. Roboty przygotowawcze są już na ukończeniu, wystawa zapowiada się bardzo dobrze.

Miejski 7-morgowy plac zabawy dla dzieci i część stoków fortecznych, przeznaczone na teren wystawowy zmieniły znacznie swój wygląd. Drzewa, rosnące na tej przestrzeni, będą dawały chłód w czasie upałów; a bliskość dworca centralnego zaleca to miejsce ze względu na przybywających na wystawę pozamiejscowych gości.

Podawszy już poprzednio opis głównego pawilonu wraz z ryciną — zauważamy, że obok niego wznosi się już hala maszyn żelaznej konstrukcyi, zbudowana po dług systemu »Simplex« — niestety — przez berlińską firmę »König, Kücken i Spółka«.

Obok tych dwu głównych gmachów, pośród zieleni drzew i krzewów wznosi się główny budynek restauracyjny. — Te trzy główne gmachy zupełnie już wykończono; budowa zaś trzydziestu głównych pawilonów i drobniejszych budowli jest w pełnym toku.

Wystawa podzielona będzie na 16 grup i 56 klas; materyał wystawowy porządkuje 200 biegłych z różnych zawodów przemysłowych. — Z nadesłanych dotąd 600 zgłoszeń przypada 350 z 4,200 kwadratowemi metrami powierzchni na W. Ks. Poznańskie, a 230 z 2,300 mtr. □ na inne prowincye Niemiec, a tylko 30 mtr. □ zajęli zagraniczni wystawcy.

O medale państwowe dla wystawców zwrócono się już do odpowiedniej władzy.

Plac będzie oświetlony 50 lampami łukowemi i 1500 zwykłemi elektrycznemi.

Ponieważ przed 20 laty odbyta w Poznaniu Wystawa miała bardzo skromne rozmiary — przeto obecna na szerszą skalę zakrojona wystawa budzi szczere zainteresowanie. — Szkoda tylko, że polscy przemysłowcy nie tak ją obesłali jakby należało. — Obrona bierna i taktyka abstynencyjna, t. j. taktyka polegająca na trzymaniu się zdala od akcyi rzadko prowadzi do celu.

Kronika. (C. d.)

Na III. posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, które się odbyło w poniedziałek dnia 22. b. m. pod przewodnictwem prezydenta Izby P. Dr. Zdzisława Marchwickiego, załatwiono wiele spraw bieżących, a między innymi przyjęto z uznaniem do wiadomości zaprowadzenie trzeciego pociągu pospiesznego pomiędzy Wiedniem a Lwowem, tudzież przyjęto do wiadomości uwiadomienie o założeniu Muzeum komercyalnego w Konstantynopolu, które ma za zadanie między innymi pośredniczenie w handlu ze Wschodem i w dostawach dla Porty. Reprezentantem tego muzeum jest niejaki Gustaw Benvenisti we Fiume.

Zalecone przez Ministeryum dzieło o przyrządach ochronnych pt. »Sammlung von Vorrichtungen und Apparaten zur Verhütung von Unfällen an Maschinen« wydane przez Towarzystwo ochrony od wypadków przy maszynach w Milhuzie (Mühlhsssen) w Alzacyi, postanowiła Izba, zalecić przemysłowcom za pośrednictwem prasy.

Co do podania Abrahama Haskela Eibenschütza o koncesyę na biuro informacyjne dla spraw kredytowych postanowiła Izba przesłać Namiestnictwu opinię, iż petent nie posiada odpowiedniej do tego kwalifikacyi.

Na członków nowej Rady przybocznej w ministeryum handlu wybrano dotychczasowych członków mianowicie: P.p. Stanisława Szczepanowskiego i Karola Schayera. Na cenzorów Banku krajowego dla działu wekslowego wybrano dotychczasowych członków, a nadto w miejsce dwu zmarłych zaproponowano P.p. Maurycego Jonasza, Zygmunta Kolkę, St. Ciuchcińskiego, Andrzeja Gołąba, Dawida Löwenherza, Stanisława Niemczynowskiego, Tadeusza Skałkowskiego, Jakóba Stroh i Michała Walichiewicza.

Uchwały VIII. ogólnego zjazdu rzemieślników niemieckich.

VIII. Zjazd rzemieślników niemieckich w Hali, w którym wzięło udział 450 delegatów różnych stowarzyszeń rzemieślniczych, cechów i izb procederowych niemieckich — uchwalił podobne postulaty, jak na poprzednich zjazdach, a mianowicie:

»1. Zaprowadzenie obowiązkowych cechów i izb rzemieślniczych, oraz świadectw uzdolnienia; 2) prawne unormowanie pojęcia rzemiosła i fabryki; 3) usunięcie warsztatów wojskowych i jak największe ograniczenie pracy więziennej; 4) zakaz handlu obnośnego dla obcokrajowców i jak największe ograniczenie handlu obnośnego krajowców; 5) usunięcie mianowicie oficerskich i urzędniczych towarzystw konsumcyjnych i domów towarowych; 6) zupełne usunięcie handlów objezdnych i wszelkiego rodzaju licytacyj nowych wyrobów rzemieślniczych — ewentualnie progresywne opodatkowanie tychże; 7) uregulowanie submisyj (licytacyj); 8) prawo pierwszeństwa rzemieślników na budowlach; 9) uprzystępnienie banku rzeszy dla rzemiosła; 10) usunięcie szwindlu reklamowego i firmowego (nierzetelna konkurencya); 11) dalsze utrudnienie zakładania przedsiębiorstw na podstawie akcyjnej; 12) zmiana ordynacyi konkursowej; 13) udzielanie dyet posłom parlamentarnym.

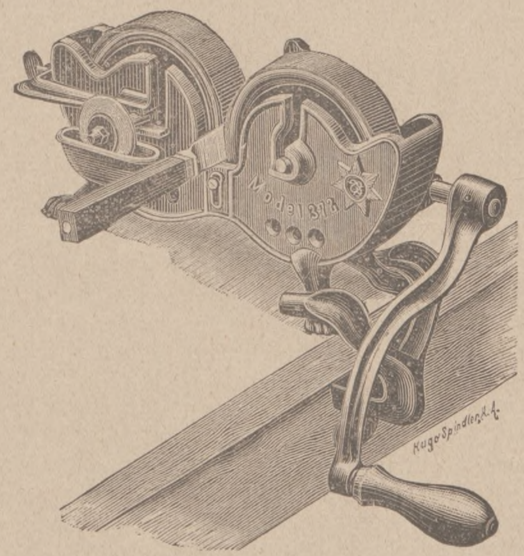
Technologia i nowości z dziedziny przemysłu.

Pieniądze w kraju zostaną! Wobec kartelu, utworzonego przez zakrajowe fabryki kwasu siarkowego i podniesienia cen tego produktu, wpadła fabryka nawozów sztucznych i superfosfatu Juliana Wanga i sp. we Lwowie na szczęśliwy pomysł:



Oto wspomniana fabryka, której jeden oddział przedstawiamy na rycinie, zaprowadziła u siebie fabrykacyę tego kwasu siarkowego, za który sporo pieniędzy wychodzi z kraju. — Przykład taki godny naśladowania! — Co można produkować w kraju, to produkujmy i swoim dajmy zarobek.

Zabawka dla restauratorów, a względnie służby restauracyjnej. — Maszynę do czyszczenia noży i widelców przedstawiamy tu na rycinie.



Czy praktyczną jest — nie rozstrzygamy. — Niech spróbują Ci, u których goście spotrzebowują po kilkaset nożów i widelców dziennie.

Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych

Napisał Dr. *M. D. Wąsowicz.*

Jeśli nóż w badanym przedmiocie obciągnął się brunatno-czerwoną powłoką bez połysku (to, co u nas nazywają matowem)—to badany przedmiot (n. p. powidło) zawiera miedź i należy go od spożycia wykluczyć.

Wiele dałoby się o tem wszystkiem pisać — praca moja atoli ma ściśle zakreślone granice i dlatego przystępuję od razu, do najważniejszego naszego środka spożywczego — zaliczanego przez wielu do mineralnego świata — którym jest

I. Woda,

a którą wszyscy nie tylko w każdej potrawie, ale szczególniej pod postacią wody do picia, codziennie spożywamy. Dobra, przydatna do picia i gotowania potraw woda powinna być obojętną, bezbarwną, zupełnie przeźroczystą (przynajmniej w niebardzo grubych warstwach), bezwonną i posiadać smak chłodząco-orzeźwiający, tj. mieć odpowiednią ciepłotę — nie mniej jak $+ 7{,}5^0$ a nie więcej jak $+ 14^0$ C., to znaczy, iż przechowana w zatkanych naczyniach w ciepłocie pokojowej co najmniej przez dni ośm — nie powinna się zmieniać, ani wydzielać czy to białego, czy bezbarwnego osadu. Nie powinna w szczególności zawierać ani śladu kwasu azotowego ani siarkowodoru, a co najwyżej (używana do gotowania) nieznaczne ślady amoniaku i rozpuszczalnych połącz ń żelaza, które w tych wypadkach okazały się nieszkodliwymi dla zdrowia ludzkiego.

Każda, czy to studzienna, czy źródłowa woda zawiera pewną — niedającą się bliżej oznaczyć ilość bakteryj. Jedne z nich są wodzie właściwe i dla zdrowia ludzkiego wcale nieszkodliwe, inne — których pochodzenie, względnie wytwarzanie się dotychczas nie jest zupełnie dokładnie znanem, a przynajmniej udowodnionem, wywołują nie tylko sporadyczne, ale nawet nagminne choroby, jak tyfus, cholera itd.

Na tę okoliczność powinniśmy zwracać głównie naszą uwagę szczególniej przy zakładaniu wodociągów i kopaniu względnie wierceniu nowych studzien. Przed rozpoczęciem pracy takiej powinniśmy zawsze udać się po poradę do ludzi w tym kierunku pracujących tj. do geologów, by się dowiedzieć o jakości terenu na którym wodociąg względnie studnię założyć zamierzamy. Założywszy bowiem wodociąg lub studnię na zanieczyszczonym gruncie np. na podwórzach bardzo zaludnionych kamienic, w bliskości obór, stajen lub wychodków, możemy już z góry być pewni, że otrzymamy wodę do picia nieprzydatną. Wiemy bowiem że tak zwane wody studzienne i źródlane są to przeważnie wody gruntowe, pomieszane z wodą opadową (deszczu, śniegu itd.), która w większej części przeciska się przez pokład ziemny aż do warstwy nieprzepuszczalnej. Już sama woda opadowa nie jest czystą, gdyż zawiera chwilowe zanieczyszczenia powietrza, których skład zależnie od okolicy, od jakości i ilości zakładów przemysłowych i gęstości zaludnienia musi być różnorakim.*) Woda opadowa, dostając się do warstwy ziemnej, przejmuje znachodzący się w ostatniej bezwodnik (pospolicie: kwas) węglowy, przy pomocy którego niektóre nieorganiczne części ziemi, jak połączenia wapniu, magnu i żelaza rozpuszcza, oddając ziemi natomiast pewną część swych pierwotnych składników, mianowicie połączenia amonjakalne. Stosownie do pory roku i jakości ziemi, ilość przez wodę opadową rozpuszczonych, względnie ziemi, przez którą przesączyła, oddanych części (składników), jest nader rozmaitą. Woda gruntowa jest więc wynikiem tego przyjmowania i oddawania wody opadowej. I z tego to powodu wody różnych okolic posiadają pod względem zawartości rozpuszczonych ciał mineralnych skład jak najrozmaitszy — jedne zawierając znaczniejszą ilość połączeń wapnia i magnu będą twardsze, inne, zawierając mniej tych połączeń miększe. Wody twarde tj. znachodzące się w nich sole wapniowe i magnowe łączą się z składnikami niektórych środków spożywczych (j. n. p. wszystkie nasiona strąkowe, kawa, herbata itd.) dając połączenia wcale nie lub bardzo trudno rozpuszczalne, przezco dobroć potraw z powyższych środków spożywczych względnie używek, na twardej wodzie sporządzonych, bardzo wiele cierpi. Jakkolwiek więc większa ilość rozpuszczonych połączeń mineralnych w wodzie nie czyni jej wyłącznie dla tej przyczyny nieprzydatną do spożycia, to przecież wody bardzo twarde są w wielu wypadkach w gospodarstwie nieprzydatne i muszą być przed użyciem najprzód odgotowywane, przyczem znaczniejsza część połączeń mineralnych zostaje z takiej wody wydzieloną, osiadając na dnie naczyń. W ten sposób powstają nawary kotłowe, jak to często widzimy w samowarach, kotłach kuchennych itd. O wiele jednak niebezpieczniejszemi dla zdrowia ludzkiego mogą być wspomniane już powyżej ciała organiczne czy to rozpuszczone, czy jak bakterye zawieszone, (zasuspendowane) w wodzie; a to tem bardziej, że rozpuszczone nietylko gołem okiem, ale i mikroskopem wykryte być nie mogą, jakoteż że i chemicznymi sposobami dotychczas jest wprost niemożebnem oznaczyć dokładnie jakość (rodzaj) ich w tak znacznem rozcienczeniu. Uwzględniając najrozmaitsze stosunki i rozmaitość w ziemi znachodzących się ciał i połączeń organicznych, które woda w większej lub mniejszej ilości rozpuścić jest w stanie, to niemożebność całkiem dokładnego oznaczenia już sama przez się wpada w oczy. To też przy rozbiorach chemicznych ograniczamy się na sumarycznem wykazaniu ilości ciał organicznych. Już wyżej wspomniałem, że niektóre z tych ciał organicznych (np. niektóre gatunki bakteryj) są zupełnie nieszkodliwe, inne natomiast bardzo. Do tych ostatnich zaliczamy rozpuszczone w wodzie takie połączenia organiczne białkowate, które zawierają azot albuminoidowy. — Ten rozpoznać można w przybliżeniu w następujący sposób: W odpowiedniem porcelanowem, stosunkowo małem naczyńku (parowniczce) odparowuje się bardzo ostrożnie $^1/_4$ do $^1/_2$ litra wody aż do suchości. Pozostałą resztę praży się następnie w silnym ogniu i jeśli przy tem wywiązywać się będzie woń spalonych włosów, to woda badana zawiera najprawdopodobniej ciała organiczne w azot albuminoidowy bogate i do picia używaną być nie powinna. Zresztą na ciała organiczne w ogóle można w następujący prosty sposób badać wodę: Do flaszki ze szkła białego, zawierającej jeden litr, przeznaczonej do badania, wody dodaje się 5 kropli rozczynu nadmanganianu potasowego, (który za kilka groszy w każdej aptece dostać można — trzeba jednak powiedzieć, że ma to być rozczyn do badania wody), ustawia się fllaszkę na białym papierze i nakrywa płytą szklanną. Jeżeli wywołane rozczynem nadmanganiu potasowego zabarwienie nie znika w przeciągu godziny, to badana woda zawiera w litrze mniej, jak 0,005 grma. ciał organicznych i im dłużej to zabarwienie się utrzymuje, tem lepszą jest badana woda — jako woda do picia. Gdy zaś odbarwia się badana woda już po upływie 20, względnie nawet 15 minut — to taką wodę należy oddać do zbadania chemikowi. Skoro zaś badana woda odbarwiła się w przeciągu kilku minut po dodaniu rozczynu nadmanganianu potasowego — to woda taka jest prawie zawsze zdrowiu szkodliwą W takim wypadku należy najprzód studnię oczyścić. i dopiero z wodą zaczerpniętą z oczyszczonej studni udać się do chemika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Woda opadowa zawiera przedewszystkiem składniki powietrza, a więc azot, tlen i bezwodnik węglowy w ilości odpowiadającej w przybliżeniu stosunkom rozpuszczalności tych gazów w czystej wodzie. Zresztą jest skład jej bardzo zmienny nie tylko co do jakości składników, ale także co do ich ilości. Może ona zawierać: ciała organiczne tak azotowe jak i bezazotowe, amoniak, azotany i azotyny, chlorki, siarczki i siarkany, alkalia, wapn, magn, tlenek żelaza, jod, brom, arsen, kwas fosforowy, siarkowodór itd. Z nierozpuszczalnych składników znajdujemy w wodzie opadowej wszystkie te żyjące i nieżywe ciała organiczne, jakoteż mineralne cząstki, które w danej chwili znachodzą się w atmosferze, gdyż opady, rzec można — obmywają powietrze. Opadając z atmosfery, zabiera więc woda opadowa wszystkie znachodzące się w niej bakterye i w ten to sposób przynosi już z sobą zarodki rozkładu gnilnego, któremu tak łatwo (np. deszczówka) podpada.

Galic. Bank kredytowy

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu $4^1/_2\%$ **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się, **począwszy od 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

7—?

Galicyjskie akcyjne

TOWARZYSTWO HANDLOWE

we Lwowie,

ulica Jagiellońska l. 3.

utrzymuje na składzie

Nawozy sztuczne, Maszyny rolnicze, Przybory pożarne,

kupuje i sprzedaje

Spirytus, wszelkie Nasiona i Zboża

przyjmuje w komisową sprzedaż

Chmiel, dostarcza wańtuchów i siatek na chmiel,

posiada wyłączne zastępstwo sprzedaży

płócien kraj. Tow. tkackiego „Prządka“ w Krośnie,

utrzymuje

Centralny Bazar krajowy

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5, I. piętro

w którym sprzedaje **WYROBY KRAJOWE,** jako to: **Sukna, Płótna, Bieliznę stołową, Kilimy, Makaty, Wyroby liturgiczne, koszykarskie, powroźnicze, koronkowe, ceramiczne, rzeźbiarskie i t. p.** 7—?

Kubin, Brich i Korzeniowski

Fabryka parowa pieców kaflowych we Lwowie



odznaczona zaszczytnie na wystawach. **Kantor zamówień i wystawa: Lwów ulica Łukasińskiego 6.** (plac Castrum) polecają własne wyroby **ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach.**

Pokrycia ścian kaflami. Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie. **Wykonywamy także wszelkie naprawy.** Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenac umiarkowanych.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 1-4



Senzacyjny najnowszy wynalazek patentowany.

MASZYNA DO PRANIA

Pneumatyczna ręczna maszyna do prania

Undine

czyści bieliznę zapomocą ciśnienia powietrza, w sposób najmniej szkodliwy i w najkrótszym czasie.

Uznana w świecie

za najlepszą i najtańszą maszynę do prania.

O dobroci tejże przekonać się można co dnia od 11 do 12. na próbach prania, które się odbywają

w handlu

O. T. WINCKLERA SYNA

1—10 **Lwów, Teatralna 7.**

Sprzedaż także u **Antoniego Halskiego** plac Maryacki 9.

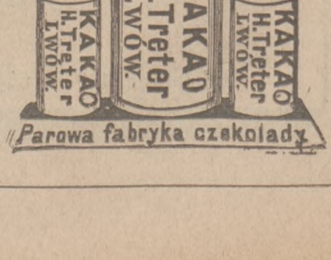
Medal złoty, Lwów 1894.



Wyborną **czekoladę i cacao odtłuszczone,** polecone przez Tow. lekarskie Krakowskie, oraz znakomite **cukry deserowe,** powszechnie uznane za najlepsze, poleca

HENRYK TRETER

właść. parowej fabryki czekolady i cukrów, we Lwowie ul. Kopernika l. 19. dom własny. —Sklep znajduje się przy ul. Kopernika l. 3. 3—20



Z drukarni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 5.